

## KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 1 Lutego r. s. 1828 Roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 25 stycznia.

Przez Naywyższy Dyplomata pod dniem 12 stycznia, CESARZ JEGOMOŚĆ nayłaskawiej uderować raczył, jenerał-majora, moskiewskiego ober-polic-meystra *Szulgina*, brylantowanemi znakami orderu *s. Anny* 1szej klasy. (R. I.).

Margrabia *Banzi*, podróżny rzymski, miał honor być przedstawianym d. 22 t. m., NAYJAŚNIEJSZEMU CESARZOWI JEGOMOŚCI i NAYJAŚNIEJSZYM CESARZOWYM. (J. d. S. P.).

*Odwiedzenie Kopenhagi przez Oficerów Cesarsko-Rossyjskiej eskadry admirała D. N. Siemniawina, w roku 1827, z Pamiętnika Gardemaryna Kraszeninnikowa.*

W Muzeum Kopenhageńskim widziałem mnóstwo dobrze zachowanych mmmiy egiptskich, starożytne charaktery na papyrusie, zbiór strojów wszystkich znanych narodów, pastorały biskupie, znamiona legatów, które w czasach katolicyzmu używane były u Duńczyków w processjach; konchy, snycerszczyzny i roboty tokarskie z kości słoniowej, z macicy perłowej, bursztynowe i srebrne, okręci i różne drobiazgi cale pięknej roboty. Trefniś jakiś przykuł tu pchłę na złotym łańcużku; tam z odrobiny złota zrobiona karetka, zaprzężona sześcią końmi, z lokajem i woźnicą; przez nakrywkę szklaną obawiasz się tehu wypuścić, patrząc na te rzeczy. Dalej pomiędzy wizerunkami Królów Duńskich, znajduje się popiersie Piotra Wielkiego: z pobożnością oddaliśmy pokłon temu twórcy marynarki Rossyjskiej. Zdziwił nas wizerunki Króla *Fryderyka III* i jego małżonki, odbijające się w słupku cylindrycznym z polerowanej stali, obracającym się poziomem, a przytwierdzonym w środku okrągłego stolika, na którym odrysowane są te osoby w perspektywie centralnej. Tu się też znajduje wizerunek tego Króla na kamyku, 2,000 jefimków szacowanym. W osobnym pokoju umieszczony jest zbiór produktów Islandyi: naczynia z lawy i bazaltu, różne skamieniałości i mnóstwo różnych innych rzeczy, które nie parę godzin należałoby oglądać. Stąd poszliśmy do wieży okrągłej, na której wierzchołek Piotr Wielki konno wjeżdżał, a my weszliśmy piechotą, natrafiając po bokach drogi spiralnej kamienie runiczne, i obejrawszy armatę pierwszych czasów, kiedy naboy przez tył wkładano i zatykano jakby szteflem żelaznym, zeszliśmy z wieży; i dostaliśmy się na Obserwatorium. Widok z niego prześliczny! Kilka kwadransów, instrument okręgowy w płaszczyźnie merydyana, ustawiona perspektywa, zegary, sextensy i inne narzędzia stanowią cale widzialne bogactwo tego obserwatorium. Wieża ta zbudowana za *Christiern IV*; a 1636 roku przez *Longemontanta* ucznia *Tichona Brahe*, założone w niej obserwatorium: ztym zostają laty pierwiej od paryżkiego i greenwichskiego. Wysokość wieży jest 120 stop. (c. d. n.).

## PORTUGALIJA.

Lisbona dnia 6 stycznia.

(Journal de St. Petersbourg).

Mowa, miana przez Infantkę Rejentkę na otwarciu jeneralnych kortezów, d. 26 b. m. jest w brzmieniu następującem:

„Dostojni Parowie Królestwa, Deputowani Narodu Portugalskiego, po raz trzeci zgromadzenie się, dla kontynuowania prac pożytecznych, które Ustawa Monarchii Portugalskiej wam poruczyła: gorliwość wasza zawsze jest taż sama. Codziennie, nowe światło, owoc spokojności i doświadczenia, zaręcza skutek chwalebny waszym usiłowaniom o dobro kraju.

„Wiadomo wam, że wiele jeszcze pozostaje uczynić, dla ugruntowania zupełnego i utrwalenia naszej budowy politycznej. Nie wątpię, że dołożycie roztropnej pilności, w ukończeniu tego wielkiego dzieła. Krótki wam czas zostawiono, ale mądrość i gorliwość mogą wiele uczynić, a wyście dostatecznie dowiedli, że posiadacie jedną i drugą.

„Król, mój Najjaśniejszy Brat, który, powodowany chęcią zapewnienia nam szczęścia, dał nam w Ustawie Konstytucyjnej niezaprzeczony dowód wysokiej mądrości i wspaniałomyślności, spodziewa się, że dokonacie przedsięwzięcia, które uważa za najpiękniejsze prawo do chwały, a świat czuje dzisiaj, ile na tę ufność zasługujecie.

„Najukochańszy mój Brat, Infant *Don Miguel*, nadana ma sobie prawami i rozkazami Królewskimi, Rejentą tego Królestwa, a dla objęcia jey, opuścił Wiedeń d. 6 zeszłego miesiąca i przybył d. 9 do Monachium, do Strażburga d. 16, oczekiwany zaś jest w Paryżu d. 18. Teraz bez wątpienia znajduje się w Anglii. Oświadczył on zamiary, zgodne z zamiarami Króla, Naszego Najjaśniejszego Brata, a wypadek ten, zgadzając się z widokami politycznymi wielkich narodów, łącząc ze środkami od rządu przedsiębranymi, rozbroił stronnictwa i uciszył zamieszki krajowe, to konieczne następstwo nadzwyczajnych okoliczności. Rząd narodu ościennego, znając doskonale związki, łączące wzajemne interesy Półwyspu, szczerze się sprzeciwia usiłowaniom, których nie przestały uczynić umysły niespokojne i dumne.

„Stan naszych finansów, nie osłabia publicznego kredytu Państwa; z tém wszystkiem nieprzewidziany wypadek dotknął interesu narodu, a zwłaszcza mieszkańców tej stolicy; lecz rząd spodziewa się, że dana od siebie pomocą, i przez środki, które były i będą przedsiębrane, kredyt bankowy wkrótce przywrócony zostanie.

„Cieszymy się zupełnym pokojem z narodami zagranicznymi, pokojem, ugruntowanym na przymierzach i interessach ogólnych; rząd nie zaniedba niczego, do zapewnienia trwałości tego dobrego porozumienia z naszymi sprzymierzeńcami, jako też spokojności całego narodu.

„Postępujcież więc dalej w chwalebnym zawodzie, któryście rozpoczęli: Portugalia widzi w was narzędzia, których Wielki Król używa, ku uczynieniu jey szczęśliwą i kwitnącą. Król z pościechą pogląda na starania, jakimi odpowiadacie mądrym jego myślom. Bądźcie przekonani, że

coraz bardziej a bardziej będzie się utwierdzał w opinii, jaką ma o waszej gorliwości i roztropności, i że cały naród, będzie zawsze w was widział prawdziwych przyjaciół oyczyzny. Wiem, że nie pragniecie innej nagrody, za nieprzyjemności, jakim się poddajecie, i usiłowania czynione dla jej usłużenia. Poznaję to, i nie waham się oświadczyć; lecz to pewna, że dla umysłów tak szlachetnych, dla prawych Portugalczyków, największą nagrodą jest zupełne potwierdzenie Monarchy, i wdzięczna pochwała ich spółobywateli."

**Izba deputowanych.** Na posiedzeniu d. 3, prezydent zabiera głos, oświadczać, że stosownie do art. 135 ustawy, izba przedewszystkiem ma rozstrząsać, czy konstytucja Królestwa świącie była zachowaną; proponuje wyznaczenie komitetu, mającego jedynie zbierać w tym celu, nie tylko propozycje deputowanych, lecz nadto i wszystkie skargi, jako też przełożenia, któreby mogły byćz wnoszone zewnątrz, w ciągu posiedzenia. Prezydent mniema także, iż formowanie komitetów finansowych i petycyjnych, zabrałoby zbyt wiele czasu, gdyby się odbywało przez sekcje jeneralne, i że wypadałoby poruczyć to izbie. Propozycja ta żwawo była zbijana przez wielu członków, uważających ją za naruszenie regulamentu. Pomimo słuszości ich reklamacyi, izba łączy się z rady prezydenta: postanawia także, aby utworzono kommissyą, dla rozpatrzenia, azali konstytucja nie była pogwałcona.

**Izba Parów.** Na posiedzeniu izby parów d. 4, biskup *Calle Verde*, mianowany członkiem komitetu naruszeń, zasługujących niekiedy na karę śmierci, oświadczył, że duchowni w ogólności, a nadewszystko ci, którzy spełniają obowiązki biskupie, nie powinni należeć do dawania wyroków śmierci: gdyż obowiązkiem ich jest modlić się, jak w pierwszych wiekach kościoła; nie chce on rąk swych krwią plamić, i przytoczył z tej okoliczności, że biskupi zawsze otrzymywali pozwolenie usuwania się z izby na ten czas, kiedy miała wyrokować o deputowanym; a przeto domaga się, aby nie należał do komitetu naruszeń. Po lekkim sporze, prezydent wniósł do głosowania, czy biskup ma byćz uwolnionym od należenia do komitetu naruszeń, a kwestya z zaprzeczeniem została rozwiązana.

**Ministryum spraw zagranicznych.** Rząd Króla Jmci Hiszpańskiego, rozkazał ogłosić publicznie, po zasobach emigrantów portugalskich, o wyjeździe J. K. W. Infanta *Don Miguel*, i uczuciach, któremi J. K. W. jest przenikniony. Razem też obwieszczono, iż jeśliby który z emigrantów, wykroczył w czem przeciwko temu rządowi, tedy natychmiast będzie wygnany z Hiszpanii z największą surowością.

#### — Dnia 9 —

(z Gazety Warszawskiej.)

Izba Deputowanych na posiedzeniach swoich od dnia 5 b. m. zatrudnia się prawem powściągnięcia zdrożności druków. Dnia 7 b. m. Pan *Guerreiro* podał także projekt do prawa, względem odmiany postępowania w sprawach kryminalnych. Dnia 8 b. m. wyznaczono Kommissyą do rozpoznania odpowiedzi na mowę z Tronu. Z projektu względem druku przyjęto już 26 artykułów.

#### FRANCYA.

**Paryż dnia 22 stycznia.**

(z Gazety St. Petersburgskiej.)

Gazety francuskie umieszczają wiadomości biograficzne o członkach nowego ministryum francuskiego:

Hrabia *Portalis* jest synem znanego pod Napoleonem ministra wyznań religijnych. Urodził się roku 1778, a 1797 z przyczyny rewolucyi, zdarzonej 18 fructidor, z oycem swoim udał się do Niemiec. Bawili przez czas niejaki u Hrabiego Reventlow w Holsztyńskim, w kilka lat później młody Hrabia Portalis ożenił się z siostrzenicą jego, Hrabianką de Holk. Oyciec w końcu roku 1799 powrócił do Francyi. Syn poświęcił się za-

wodowi dyplomatycznemu: był nappierwiew sekretarzem legacyi w Dreźnie, a później towarzyszył jenerałowi *Andréossy*, w stopniu pierwszego sekretarza poselstwa, do Londynu. Po powtór-ném rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich, postany został do poselstwa w Berlinie; a w jesieni roku następnego 1804 udał się, jako poseł do dworną arcy-kancelarza Rzeszy, do Ratysbony. W r. 1805 za powrotem, mianowany został jeneralnym sekretarzem ministryum wyznań, i szybko umiał pozyskać względy Napoleona; na początku roku 1811 utracił je za to, że nie uwiadomił go o breve papieżkiem, tyczącem się kardynała Maury, które od przyjaciela młodości, jako tajemnicę, miał sobie powierzone: Napoleon ze służby go oddalił i z Paryża wyprowadził, lecz w jesieni roku 1813 ułaskawiony i mianowany prezesem sądu appellacyjnego w Angers. Po przywróceniu władzy Królewskiej, w imieniu trybunału, któremu przewodniczył, złożył Królowi Ludwikowi XVIII powinszowanie. Król mianował go radcą stanu. W czasie rządu studiowego za powrotem Napoleona z Elby, nie tylko został na swym urzędzie, lecz nawet przystąpił do stowarzyszenia w Angers, i był wybrany reprezentantem na pole majowe. Pomimo to po powrocie Króla mianowany został zwyczajnym radcą stanu i często występował w tym charakterze w izbie deputowanych. Pracowitość jego i nagrody otrzymane, powszechnie są wiadome; namieniać więc o nich nie widzimy potrzeby.

Hrabia *de Feronnays* w roku 1814 powrócił z Xięciem Berry do Francyi; i przez kilka lat następnych znajdował się w stopniu pierwszego Szambelana tego Xięcia. W czerwcu roku 1814 mianowany został jenerałem majorem; a po upły-nieniu stu dni wyniesiony na godność Para Francyi. W czasach ostatnich był przez lat kilka posłem w St. Petersburgu.

Wice-hrabia *de Caux* należy do rodziny od kilku pokoleń odznaczającej się w służbie wojskowej. Urodzony w roku 1775, zaciągnął się w czasie wybuchnienia wojny rewolucyjnej w stopniu podporucznika do wojska. Później służył pod jenerałem Moreau w wojsku reńskim; w roku 1806 był szefem sztabu wojska rezerwowego, a w roku 1807 został przeniesiony do ministryum wojskowego.

Wice-hrabia *de Martignac* był w roku 1823 nadzwyczajnym kommissarzem przy wojsku w Hiszpanii.

Hrabia *Roy*, urodzony w roku 1764, był do czasów ostatnich adwokatem. W czasie rewolucyi nie opuszczał swego zawodu i nie przyymował publicznych urzędów, ograniczał się na pomnożeniu majątku przez zakładanie fabryk i handel tak, iż dziś należy do najmajetniejszych obywateli we Francyi. Z Napoleonem był niedo-brze; z przyczyny, że Napoleon odebrał mu lasy warskie; po powrocie Bonapartego z Elby, Roy pierwszy raz wystąpił w zawodzie politycznym, zostawszy od departamentu Sekwany obrany członkiem izby deputowanych stu dni, w której się okazał przeciwnym Bonapartemu. Po powrocie Króla, mianowany został prezesem kolegium wyborczego i deputowanym. W izbie Królewskiej z roku 1815 trzymał się opozycyi pod PP. *Richelieu* i *Decazes* był stronnikiem ministerstwa.

Baron *de St. Cricq* urodził się w Lascar (dep. Niższych Pireneów) roku 1775; za rządów Napoleona był naczelnikiem sekcyi w administracyi celnej; w roku 1815 został nadzwyczajnym radcą stanu, a wkrótce potem jeneralnym dyrektorem ceł.

#### — Dnia 21 stycznia —

(Journal de St. Petersburg.)

D. 16, rozesłano deputowanym, którzy się znajdują w Paryżu, listy zamknięte, wzywające na posiedzenie d. 5 lutego.

— Słychać, że wicehrabia *Simeon*, ma w swoich attrubucyach księgiarnie i drukarnie.

— Sąd policyi poprawczy, zaczął d. 16 zajmować się oskarżeniami o zniewagi, których się

dopuszczono przeciwko agentom siły publicznej, podczas wieczorów d. 19, 20 i 21 listopada. Czeladnik mularski, który był sam tylko stawiony, oskarżony o gwizdanie, hukanie i nasygnowanie się z żandarmem, pomyany w chwili, kiedy brał błoto, skazany został na 25 fr. kary pieniężnej.

— Minister spraw wewnętrznych uznawszy, że dozorowanie na komorze Paryskiej księżek, wywożonych za granicę wielką jest przeszkodą handlowi księgarskiemu, a nieczyni pożytku publicznemu handlowi, postanowił znieść je na przyszłość.

— Przez postanowienie strażnika pieczęci pod d. 16 b. m. utworzoną została kommissya z dziewięciu członków, 1) dla rozpatrzenia, podług jakich prawideł, w jakich kształtach i w jakich granicach prawo apelowania w sprawach, których rozpoznanie należy do administracji, bądź na mocy praw ogólnych, które określiły przywileje władzy administracyjnej, bądź na mocy praw szczególnych, może powinno być zachowane, wedle brzmienia praw exystujących; 2) dla wniesienia i ułożenia, rozporządzeń regulamentowych, któreby się wydawały potrzebnymi lub pożytecznymi w utrzymaniu mocy rzeczy sądzonej i kompetencji trybunałów bez naruszenia niepodległości i czynności administracji.

— P. de Champagny, adjutant J. K. W. Delfina i dyrektor osób ministerium wojny, wezwwał do siebie urzędników, zostających w tej wiedzy i przepisać im postępowanie, które mają zachowywać w służbie, oświadczając, że pod rządą konstytucyjnym i reprezentacyjnym, prawa są jedne dla wszystkich, i powinny być jedyną regułą w ich pracach; że ich rapporta, powinny być układane z największą bezstronnością i samą tylko zawierać prawdę, żadnych względów, żadnych rekomendacyj, powtarzał im, taka wola Monarchy. Poleciał im nareszcie, jak największą dyskretyjną dopóki praca, stawia się publicznie wiadomą, nie zostanie przedmiotem cenzury dzienników i publiczności, których z resztą nie będziemy się obawiali prześladowań, przydał, bo każdy z nas dopełni swej powinności. Zalecił największą gorliwość w pracy, aby rapporta wprzód mu były podawane do roztrząsania, gdyż nie chce podpisywać lekkomyślnie, ani też z zaufania.

— Wiadomości otrzymane z Niższej-Langwedocji, donoszą że dotychczas zima zadziwiała łagodnością temperatury. W miejscach zabezpieczonych od wiatrów drzewa wiosenne kwitną; co każe się lękać o zbiory niektórych owoców, jeżeli mrozy później nastąpią.

— Jeden z dzienników departamentowych donosi, że krążą w handlu szale, tkane z części włóknistych łodyg kartoflowych.

— P. Lacretelle zajmuje się teraz historją restauracyi, we trzech tomach, kończącą się na oddaleniu się P. Villele z ministerium. Obraz historyczny Grecyi, który był zapowiedział, będzie się znajdował w tem nowem dziele.

*Dnia 22 stycznia.*

(z Gazety Warszawskiej.)

Wczora o godzinie 11stej zrana Król Jmć w towarzystwie Ministrów i Dygnitarzy znajdował się w kaplicy zamkowej, na uroczystym żałobnym nabożeństwie za duszę Ludwika XVI i Królowey Maryi Antoniny.

Na przełożenie Ministra sprawiedliwości, Monarcha mianował Kommissyą, złożoną z 9 członków do rozpoznania stanu szkół duchownych.

— *Dnia 25* —

Król Jmć w rocznicę zgonu Ludwika XVI kazał rozdać 18,000 franków ubogim we 12stu cyrkulach tutejszej stolicy.

A U S T R Y A.

*Wiedeń dnia 23 stycznia.*

(z Gazety Warszawskiej.)

Margrabia Barbacena, Jenerał Porucznik Brezyljski, przybył dnia 21 b. m. z Londynu do

tutejszej stolicy. Zasłużenie Cesarza Brezyljskiego z Królową Sardynską, o czem niektóre gazety wzmiankowały, podlega jeszcze wątpliwości.

A N G L I A.

*Londyn dnia 11 stycznia.*

(z Gazety Warszawskiej.)

Rozeszła się w tutejszej stolicy pogłoska, iż Lord Strangford wystąpi będzie w ważnym zleceniu do Stambułu.

Odebrany tu list z Neapolu pod d. 1 b. m. donosi, iż Pan Stratford-Canning przybył do Malty.

— *Dnia 21* —

Gazety tutejsze donoszą o nowym składzie naszego Ministerium, który lubo jeszcze nie jest urzędowo ogłoszonym, powszechnie atoli uważanym jest za niewątpliwą. Pierwszym kommissarzem skarbowym (pierwszym Ministrem) ma być Xiążę Wellington, który, jak słychać, zatrzyma oraz dowództwo wojska; Hrabia Bathurst ma być prezesem tajnej rady; Lord Ellenborough kanclerzem; Hrabia Dudley, Sekretarzem Stanu wydziału spraw zagranicznych; Pan Peel Sekretarzem stanu wydziału spraw wewnętrznych; Pan Huskisson Sekretarzem Stanu wydziału osad; Pan Goulburn kanclerzem izby skarbowej; Lord Lyndhurst Lordem kanclerzem; Lord Melville prezesem Wschodnio-Indyjskiego biura kontroli; Pan Herries Dyrektorem mennicy; Pan Grant prezesem biura handlowego; Lord Aberdeen kanclerzem Xięstwa Lankasterskiego; Lord Palmerston sekretarzem stanu wydziału wojny. Oddaliliby się więc: Lord Goderich, pierwszy Minister; Margrabia Lansdown, minister spraw wewnętrznych; Hrabia Carlisle, kanclerz; Pan Wynn, prezes biura Wschodnio-Indyjskiego; Pan Tierney, dyrektor mennicy, i Lord Bexley, kanclerz Xięstwa Lankasterskiego.

— *Dnia 23* —

Xiążę Wellington, dał wczora pierwszy obiad dla teraźniejszych członków gabinetu.

Posłowie Pruski, Niderlandzki i Francuzki, mieli wczora czynność w wydziale spraw zagranicznych.

H I S Z P A N I J A.

*Madryt dnia 12 stycznia.*

(z Gazety Warszawskiej.)

Rząd nasz odebrał przez nadzwyczajnego gońca wiadomość o wylądowaniu Algierczyków na brzeg Marbella, nie daleko Gibraltaru. Wypada atoli namienić, iż od niejakiego czasu korsarze Kolumbijscy przebiegają się często w ubiór Afrykanów dla uludzenia.

Dey Tunetański grozi wypowiedzeniem wojny Hiszpanii, jeśli mu wkrótce nie pošle 30,000 piastrow wynagrodzenia za okręt Tunetański, zabrany niedawno blisko Ferrolu, co sprawiło wielkie wrażenie w gabinecie naszym i Minister spraw zagranicznych, przyzwawszy bawiącego tu Konsula Hiszpańskiego przy Deju Tunetańskim, kazał mu natychmiast udać się do miejsca urzędowania.

Ministrowie nasi odprawili kilka narad, względem wysłania 8000 wojska do Hawanny. Obmyślili wszystko, oprócz pieniędzy.

*Barcellona dnia 11 stycznia.*

(z tejże gazety.)

Miasto tutejsze dało d. 6 b. m. dla Królestwa Ichmość ucztę, zwaną po Hiszpańsku *Magi-ganga*, to jest: maskaradę, na której ludzie przebrani za zwierzęta, jakoto lwy, tygrysy, psy, i t. d. odbywają wałki i t. p. Zabawa ta jest szczególnieżwyczajną w Katalonii. Kosztowała teraz przeszło 6,000 piastrow.

Posłano posiłki jenerałowi Monet, który w górach ściga bandy powstańców. Dnia 9 b. m. przyprowadzono tu 203 powstańców zebranych w *Lerida*, i w więzieniu osadzono. Margrabia de la Torre, kassyer powstańców, został posłany na wygnanie z Katalonii.

(\*)

**TURCYA.**  
**Stambuł dnia 27 grudnia.**

(z Gazety Warszawskiej.)

Po wyjeździe Posłów Mocarstw sprzymierzonych, stan tutejszej stolicy wzbudza coraz większą obawę, gdy charakter Sultana nie bardzo przyjmuje rad tchnących pokojem. Znaczna część Ministerium Tureckiego pragnie przez zwłokę wstrzymać wielką katastrofę, i dla tego, jak słychać, podano propozycje Posłowi Sardyńskiemu, aby je przestąpił do wiadomości trzech Dworów, co jednak może być zapóźno.

Od granic tureckich 8 stycznia.

Wychodząca w Rzymie Gazeta *Notizie del Giorno* donosi z Korfu pod d. 31 grudnia, iż tam odebrano wiadomość z Lewantu, że warownia na wyspie *Scio* poddała się Grekom przez kapitulację, lecz dzień tego wypadku nie jest wymieniony. Jenerał Grecki *Karatasso*, przedsięwziawszy wyprawę do Tessalii, zajął miasto i twierdzę *Trichieri*, a potem udał się ku *Volo*. Jenerał *Church* rozpoczął zamknięcie *Missolungi* od lądu; eskadra złożona z 6 statków, i zostająca pod rozkazami wspomnianego Jenerała, wypłynęła już ku *Vassilladi* i *Missolundze*, dla pomagania działaniom jego. Grecy mają mieć 60,000 ludzi pod bronią, jako to: 7000 na wyspie *Scio*, częścią tamecznych mieszkańców, częścią posłanego tam wojska; 8000 na wyspie *Kandyi*, podobnież częścią tamecznych mieszkańców, częścią posłanego tam wojska; 15,000 w Peloponezie, w *Postizza* i różnych miejscach dla nważania *Ibrahima* Baszy, znajdującego się w *Modonie*; 10,500 w zachodniej Grecyi, Tessalii i *Dragomestre*, 12,000, we wschodniej Grecyi i w Akarnanii, nareszcie 7500 na wyspach *Samos*, *Idryi* i *Spezzyi*. Liczba ta jednak zdaje się przesadzoną. Mają oraz Grecy 60 okrętów wojennych czynnych, to jest, 7 przy *Scio*, 5 przy *Kandyi*, 11 w *Volo* i *Trichieri*, 5 przed *Nawarynem*, 7 w *Dragomestre*, nakoniec 15 okrętów krąży po morzu, udając się tam, gdzie potrzeba, lub przewożąc wojsko.

— Dnia 9 —

Donoszą ze *Stambułu*, iż Porta zajmuje się ciągle uzbrajaniem. W meczetach przeczytano firman, powołujący wszystkich męczyzn od lat 19 do 50 do broni i nakazujący przyłączyć się do pospolitego ruszenia. Z prowincyi przychodzą co dzień do *Stambułu* nowe oddziały wojska, i po większej części hywają posyłane nad *Dunaj*, gdzie ma być 80,000 wojska. Wielki Wezyr wyjedzie wkrótce do *Adryanopola*, gdzie uczyniono wszelkie przysposobienia na przyjęcie Wielkiego Sultana. Korpus artylleryzystów i bombardyerów, wynoszący blisko 8000 ludzi przybył z *Rumelli* do *Stambułu*, i uda się do *Dardanellów*, dokąd także *Tahir* Basza popytnął z 2 okrętami liniowymi i 4 fregatami. Zalecono Podskarbiemu, aby starał się regularnie wypłacać żołd wojsku.

List z *Alexandryi* pod d. 6 grudnia wyraża: „Od czasu wypadku Nawaryńskiego port tutejszy jest pusty: odtąd bowiem 3 tylko okręty europejskie zawinęły, a z okrętów zagranicznych jedna tylko fregata Francuzka *Vestale* stoi w porcie na kotwicy. Z obawy wojny handel zupełnie ustał. Przybycie ze *Stambułu* Tatara, który jak powszechnie słychać, przywiózł ważne listy do Baszy, jest powodem różnych wieści. Między innemi mówią, iż Porta wezwwała Baszę, aby pod jej rozporządzenie dał 100,000 wojska, którem sam ma dowodzić: Mówią oraz, iż Basza Egiptu ma być mianowany Baszą Syrii: Basza chce objechać swój kraj; uda się najpierw do *Kairu* dla obejrzenia tamecznego wojska.”

— Dnia 12 —

Twierdzą za rzecz pewną, iż Posłowie An-

gielski i Francuzki, posłali z *Furla* Admiralom swych Mocarstw rozkazy, aby przystąpili do blokowania portów tureckich.

Słychać, iż Wielki Sultan wydał odezwę do Kurdów (narodu koczownego w Turcyi Azyatycznej) i żąda od nich, aby dostarczyli 100,000 jazdy.

**ROZMAITE WIADOMOŚCI.**

(z Gazety Sankt-Petersburskiej.)

Z rozmów z oficerami fregaty *Genua*, którą teraz naprawiają w *Anglii*, okazuje się, że siła okrętów tureckich i egipskich w bitwie Nawaryńskiej daleko była znaczniejszą, aniżeli mniemali eskadry sprzymierzone, i w ogólności zapewniają, iż, jeśliby admirał *Rossyyski*, Hrabia *Heyden*, podobnie, jak *Blücher* pod *Waterloo*, na czas potrzebny nie przybył, dla zajęcia baterii tureckich, okręty nasze znalazłyby się w największym niebezpieczeństwie i mogłyby zostać zniszczonemi. Gdy zaś admirał *Rossyyski* do twierdzy strzelać zaczął, Turcy natychmiast się strzymali i ogień ich zrobił się słabszym na całej linii tureckiej. Dym gęsty, który wychodził zaczynał z baterii twierdzowych, bardzo jawnie okazał, jaką siłę mieli Muzułmani i objaśnił, dla jakiej przyczyny admirał angielski szybkim krokiem chodził w tył i naprzód po okręcie i bez ustanku na chronometrze patrzył, ażeby wyrachować, ile czasu potrzeba nieprzyjacielowi dla pobicia naszych okrętów. Zaledwo zdołał on wykrzyknąć: *Chwała Bogu!* gdy gromy z eskadry Hrabiego *Heydena* największą zrzuciły dywersyą; następnego dnia zrana powierzchowność okrętu *Genua* okropny stawiła widok: Na dziesięć stóp dowierzchu pokładu okryta była pokaleczonemi ciałami zabitych. W czasie bitwy trafiła w ten okręt kula kamienna, 102 funty ważąca, i taki przełom zrobiła, że cieśle nieźmierny mieli kłopot. Na miejscu położyła ta kula czterech ludzi, a potem rozleciała się na kawałki. Zdaje się, że była rzucona z jednego z liniowych okrętów nieprzyjacielskich, z których każdy miał po dwie takie harmaty, które się używają w największej tylko potrzebie. Tłumacz i szturman *P. Mitzel*, został zabity; jechał mimo okrętu admirała egipskiego, *Turkoy*, który nazwał go wtedy „krwiewądnym Grekiem.” Gdyby się to nie zdarzyło, pewnieby *Moharem-Bey* nie rozpoczął bitwy, ale w tém przewidział; czego się ić należy, i rozpoczął działanie nieprzyjacielskie.”

— W teyże gazecie czytamy: „z Drezna d. 11 stycznia n. s. „Xiążę *Epyslant* pisze z *Wiednia*, że N. Cesarz Jegomość Austriacki pozwolił mu. dla poratowania zruynowanego zdrowia, pozostać w *Wiedniu*. Adjutant jego, kapitan *Orfano*, który przez 6 lat przy nim zostawał, mieszka teraz w *Dreznie*.”

— Z *Lipska* donoszą pod 14 stycznia: „Wczora o pół do 6tej wieczorem dała się postrzedz błyskawica z chmury, która się ukazała w północnej stronie miasta; grzmotu nie było: ale deszcz padał jak pierwiey. O 6tej dała się widzieć błyskawica powtórnie, także bez grzmotu. Termometr skazywał 6 stopni wyżej punktu marżnienia, a od godziny 11tej zaczął się u nas czas ciepły i dżdżysty. Rzeki wszystkie wystąpiły i niskie zalały miejsca.”

— We Francyi z sześciu milionów dzieci, ledwie czwarta część uczy się czegokolwiek. Ze 40,000 wsi, 25,000 żadney nie mają szkoły dla dziewcząt, a 15,000 i dla chłopców. We Francyi liczą teraz do 15 milionów mieszkańców, nieumiejących czytać.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.  
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.